IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii**
(nr 79)
z dnia 13 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 79)

13 września 2022 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Napieralskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk nr 2449).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Alicja Kulka** p.o. główny geodeta kraju w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii wraz ze współpracownikami, **Karol Skupień** prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej, **Jerzy Straszewski** prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Stefan Kamiński** prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Andrzej Dulka** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Marek Orciuch** i **Sławomir Zaniewski** główni specjaliści w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, **Ryszard Ostaszewski** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli, **Aleksandra Musielak** dyrektor Departamentu Rynku Cyfrowego w Konfederacji Lewiatan, **Artur Kowalski** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Telekomunikacji i IT Solidarność ’80 – Konfederacja Solidarność ’80, **Bartosz Sowier** dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Liwiusz Lask** ekspert w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych oraz **Radosław Nielek** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Krzymowska** i **Wioletta Więciorkowska** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji. Przepraszam za zamieszanie, ale rozpoczęły się posiedzenia różnych komisji. Pan przewodniczący poprosił, żeby rozpocząć, więc tak też uczynię. Jeszcze raz bardzo serdecznie wszystkich przepraszam za to opóźnienie. Mam nadzieję, że poprowadzimy Komisję dosyć sprawnie.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam bardzo serdecznie posłów oraz gości biorących udział w posiedzeniu. Pozwolę sobie przywitać gości. Na samym początku witam bardzo serdecznie pana ministra Pawła Lewandowskiego, podsekretarza stanu – dzień dobry, panie ministrze, witam bardzo serdecznie – pana Grzegorza Czwordona – zastępcę dyrektora Departamentu Telekomunikacji, Agnieszkę Popławską – naczelnika wydziału Departamentu Telekomunikacji, Marcina Łukasiewicza – naczelnika wydziału Departamentu Telekomunikacji. To Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Witam bardzo serdecznie. Dziękuję za obecność na Komisji. Urząd Komunikacji Elektronicznej: Marek Orciuch – główny specjalista w Departamencie Strategii i Analiz – witam bardzo serdecznie, i Sławomir Zaniewski – główny specjalista w Departamencie Prawnym. Dzień dobry, witam, serdecznie. Główny Urząd Geodezji i Kartografii – pani Alicja Kulka – pełniąca obowiązki głównego geodety kraju, dzień dobry, i pani Aneta Seremet – zastępca dyrektora Departamentu Informacji o Nieruchomościach. Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Najwyższa Izba

Kontroli – Ryszard Ostaszewski – doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury. Dzień dobry. Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej – Karol Skupień – prezes Zarządu. Dzień dobry. Witam, panie prezesie. Polska Izba Komunikacji Elektronicznej – Jerzy Starszewski – prezes izby – dzień dobry, panie prezesie i Tomasz Bukowski – ekspert ds. telekomunikacji. Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji – Stefan Kamiński – prezes Zarządu – dzień dobry, witam pana prezesa – Łukasz Bielak wiceprzewodniczący Zarządu Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych… Nie widzę. Przepraszam, że nie zauważyłem. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji – Andrzej Dulka prezes izby. Dzień dobry, panie prezesie. Konfederacja Lewiatan – Aleksandra Musielak – dyrektor Departamentu Rynku Cyfrowego. Dzień dobry, witam serdecznie. Forum Związków Zawodowych – Artur Kowalski – przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Telekomunikacji i IT Solidarność ’80 – Konfederacja Solidarność ’80. Witam bardzo serdecznie. Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej – Bartosz Sowier – dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji, dzień dobry, oraz Jakub Pietrzak – ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej. Bardzo serdecznie witam. Witam również serdecznie pana Liwiusza Laska eksperta Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Witam pana doktora bardzo serdecznie. Witam stałego doradcę Komisji pana Radosława Nielka. Dzień dobry i dziękuję za przybycie na Komisję.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk nr 2449).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego, stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 15 lipca 2022 r. skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk nr 2449) do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do pierwszego czytania.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2449. Bardzo proszę pana ministra Pawła Lewandowskiego o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście, celem przedłożenia jest wprowadzenie jak najbardziej aktualnego i dostępnego dla wszystkich obywateli i operatorów, czy jednostek samorządu terytorialnego systemu, dzięki któremu będą zamieszczane dane o zasięgach, usługach, infrastrukturze, które są doprowadzone przez operatorów telekomunikacyjnych świadczących usługi Internetu szerokopasmowego. Dzięki temu każdy obywatel będzie mógł dowiedzieć się, jakie usługi i w jakim miejscu są u niego świadczone. Dzięki temu będzie mógł sam zgłosić zapotrzebowanie do operatora o to, że chciałby jakąś usługę w danym miejscu mieć podprowadzoną. Będzie możliwość zgłaszania również pustostanów, dzięki czemu nie będzie trzeba ich uwzględniać przy projektowaniu infrastruktury. Największa przewaga nad tym, co dzisiaj funkcjonuje, a funkcjonują zasadniczo dwa podejścia: jedno, to jest rejestr udostępniany przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, który jest raz w roku aktualizowany i dopiero po pół roku od aktualizacji dane są dostępne – czyli jest zawsze nieaktualny – i dane dotyczą tylko infrastruktury, a nie możliwości świadczenia usługi, a druga możliwość, to sprawdzanie adresów wskazanych na mapach dostępnych na stronach internetowych operatorów, które często są nieprecyzyjne i nie uwzględniają wszystkich adresów przy konkretnej drodze, czy określonej lokalizacji. W związku z tym chcielibyśmy wyjść naprzeciw wszystkim tym trzem uczestnikom rynku. Oczywiście dodajemy jeszcze stanowisko koordynatora ds. Internetu szerokopasmowego na poziomie gminy, który będzie punktem wiedzy dla każdego z uczestników rynku: dla obywatela, dla samego urzędu, czy dla konkretnego operatora. Ten człowiek będzie gromadził i przekazywał wiedzę między wszystkimi zainteresowanymi stronami. Dlatego wnoszę, jak w przedłożeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, a następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawców.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy.

Bardzo proszę, czy ktoś z posłów chciałby zadać pytanie bądź wziąć udział w dyskusji?

Czy pan poseł Kwiatkowski?

Poseł Robert Kwiatkowski (PPS):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Rozumiem, że nikt nie chce zabrać głosu w tym punkcie głosu. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Panie przewodniczący, może chociaż pan.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Dobrze, szanowni państwo, proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie widzę.

Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Przystępujemy do art. 1. Czy są uwagi do zmiany art. 1?

Legislator z Biura Legislacyjego Wojciech Paluch:

Do zmiany pierwszej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Do zmiany pierwszej, przepraszam. Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o zmianę pierwszą, w której dodawana jest definicja pustostanu, chcielibyśmy sformułować trzy uwagi. W pierwszej kolejności pragniemy zauważyć, że powstaje pytanie, czy nowelizowana ustawa jest aktem właściwym do definiowania pojęcia, którego zakres zastosowania, jak się wydaje, może dotyczyć przede wszystkim materii prawa budowlanego, bowiem sama definicja odsyła do tej ustawy. Po drugie, pragniemy również zasygnalizować, że w ustawie, nad którą państwo pracują, definiowane pojęcie użyto tylko raz. Trzecia uwaga dotyczy już samej treści definicji. Proszę zauważyć, że w lit. a wnioskodawcy proponują odesłanie do przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo budowlane zgodnie z § 4 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej, a odsyłanie w ustawie do przepisów i innych aktów normatywnych jest zakazane. Teraz jest pytanie, czy tutaj ewentualnie wnioskodawcy nie widzieliby możliwości korekty tego odsyłania tak, aby proponowany przepis był w zgodzie z zasadami techniki prawodawczej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Dziękuję za te uwagi. Jeśli chodzi o samą definicję, to oczywiście ona jest wprowadzona na potrzeby tej ustawy. Nie mamy zamiaru wprowadzenia jakiejś rewolucji odnośnie do pojęcia pustostanu w całym systemie prawa polskiego, tylko ma ono pełnić przede wszystkim funkcję porządkującą i informacyjną dla potrzeb tych, którzy będą korzystali z tych konkretnych przepisów, żeby nie było wątpliwości, co my rozumiemy pod tym pojęciem.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię dotyczącą odesłania, to przyjmujemy z zastrzeżeniem, aby odesłanie było do przepisu ustawowego, a nie przepisu niższej rangi, więc takie jest nasze stanowisko.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jak rozumiemy, chodziłoby o korektę tego odesłania, żeby nie odsyłać już do przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 7 ust. 2, tylko do przepisów bezpośrednio ustawy – Prawo budowlane. W naszej ocenie taka korekta jest oczywiście zasadna, natomiast wymagałaby przyjęcia stosownej poprawki, dlatego że nie jest to już uwaga stricte o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

My oczywiście przyjmujemy tę uwagę. Jeżeli któryś z panów posłów byłby chętny taką poprawkę przedstawić, to…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Pan poseł, tak?

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

To ja ją przejmę. Jeśli będzie przygotowana, to przejmę ją.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeśli można, lit. a otrzymałaby brzmienie: „Nie spełnia warunków technicznych, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane.

Pytanie do wnioskodawców, czy taka jest intencja tego przepisu, czy poprawka byłaby prawidłowa.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak. Tak jest.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Mam jeszcze 11 poprawek do złożenia. Wszystkie łączą się ze sobą, więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, przedstawię je wszystkie razem w tym momencie.

Poprawka nr 1, co do zasady, wprowadza oprócz koordynatora gminnego możliwość wprowadzenia koordynatora na poziomie powiatu. To nie jest obligatoryjne, więc jeśli w danym powiecie nie będzie takiej woli, nie trzeba tego wprowadzać, ale jeśli taka wola będzie, to również na poziomie powiatu taki koordynator będzie mógł zostać wprowadzony. Mówię zgodnie o tym samym koordynatorze w kontekście tego, o czym mówił pan minister. Poprawka nr 2 precyzuje to, że ustawa dotyczy operatorów świadczących usługi publiczne. Są też tacy, którzy świadczą usługi niepubliczne, więc tych podmiotów ta ustawa nie będzie dotyczyła. Poprawka nr 3 dotyczy uaktualniania danych, które będą przedstawiane przez operatorów. I tutaj, żeby użyć trochę tym mniejszym, to mniejsze podmioty będą uaktualniały swoje dane dotyczące zasięgów, infrastruktury co miesiąc, natomiast ci duzi będą to robili co tydzień. Kolejna poprawka, już poprawka nr 4, wprowadza terminologię dotyczącą zasięgu rzeczywistego oraz zasięgu teoretycznego. Zasięg teoretyczny to taki, który w teorii jest prawdziwy, ale na przykład do podłączenia danego odbiorcy stoi na drodze autostrada, w związku z czym samo podłączenie może nie być aż takie proste. Wtedy mamy do czynienia z zasięgiem teoretycznym. Zasięg rzeczywisty to taki, który pozwala na to, żeby podłączenie do Internetu szerokopasmowego odbywało się bez większych problemów.

Poprawka nr 5 ma za zadanie ujednolicenie definicji. I tu zamiast „bazy informacji” będziemy posługiwali się bazami danych. Poprawka nr 6 pozwala tym operatorom, którzy nie planują rozwijać swojej sieci, złożyć oświadczenie o braku rozwoju, w związku z czym ta wytyczna, o której mówiłem w jednej z poprzednich poprawek dotyczącej składania takich oświadczeń raz na tydzień bądź raz na miesiąc, nie będzie wymagana, jeśli takie oświadczenie o nierozbudowywaniu sieci zostanie złożone. Poprawka nr 7

mówi o tym, że wszystkie dane, które będą przedstawiane przez operatorów, będą objęte tajemnicą przedsiębiorstwa do pół roku przed zakończeniem inwestycji. To ma chronić operatorów, to ma chronić inwestorów przed tym, żeby nie były wprowadzane jakieś szczególnie agresywne posunięcia przez konkurencję. Poprawka nr 8 dotyczy odpowiedzialności karnej dla osób fizycznych, które w sposób świadomy będą podawały fałszywe informacje dotyczące chociażby pustostanów. Chcemy uniknąć sytuacji, w której na przykład sąsiad powie, żeby zaszkodzić swojemu sąsiadowi, że u niego jest pustostan, więc Internet szerokopasmowy nie będzie mu potrzebny. Tego, co do zasady, dotyczy poprawka nr 8. Poprawka nr 10, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, mówi o tym, że dane pochodzące z portalu www.geoportal.gov.pl mogą być pobierane przez operatorów bez proszenia o zgodę o udzielenie informacji dotyczących tego typu informacji, ponieważ te dane są dostępne za darmo na wspomnianym przeze mnie portalu. Poprawka nr 10 mówi o tym, że właściwy minister do spraw informatyzacji będzie mógł podjąć decyzję administracyjną o nałożeniu kary pieniężnej w wysokości od 100 zł do 100 tys. zł na podmiot, który nie wypełnia obowiązków bądź wypełnia je w sposób skrajnie nierzetelny. I tu nie chodzi o to, żeby karać podmioty, jeśli popełnią jakieś niewielkie błędy, ale jeśli będą prowadziły celowe, złośliwe działania. Poprawka nr 11 mówi o tym… precyzuje, że baza danych dostępu, o którym mówi ustawa, będzie mogła być wykorzystywana przez UKE do prowadzonych przez nie czynności.

Złożone przeze mnie poprawki, które uzupełniam o tę poprawkę, o której mówiliśmy przed chwilą, pod którą się właśnie podpisuję, przede wszystkim są odpowiedzią – z wyjątkiem tej ostatniej przeze mnie zgłoszonej, a być może, jak by liczyć, to nawet pierwszej – są odpowiedzią zarówno na postulaty strony samorządowej, jak i strony społecznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący…

Głos z sali:

Mikrofon!

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Jeszcze raz mikrofon, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o tę pierwszą poprawkę, która tutaj w kooperacji ze stroną rządową została zredagowana i dotyczy zmiany nr 1, no to powinniśmy ją w tej chwili przegłosować. Jeśli chodzi o poprawkę nr 1, którą przed chwilą omówił pan poseł, to ona będzie w dalszej kolejności, ponieważ dotyczy zmiany nr 2 w art. 1 i zmiany nr 3. Natomiast naszym zdaniem poprawki od drugiej do 11., z uwagi na związek merytoryczny, powinny być głosowane łącznie, czyli w jednym bloku, jak już przejdziemy do pkt 3, do dodawanego rozdziału o systemie informacji o dostępie do usług stacjonarnego Internetu szerokopasmowego. Czyli trzy głosowania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Rozumiem, że poprawkę nr 1, która była wynikiem dyskusji z panem ministrem, musimy przegłosować jako pierwszą?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze, tak też zrobimy. Bardzo proszę.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Pytanie, czy jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę?

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Może pytanie o sprzeciw, czy jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Właśnie tak chciałem uczynić, panie pośle.

Czy jest sprzeciw do poprawki, która została właśnie uzgodniona między Biurem Legislacyjnym a rządem? Sprzeciwu nie słyszę. Rozumiem, że poprawka została przyjęta. Dziękuję bardzo.

I proszę przypomnieć, teraz…

Legislator Wojciech Paluch:

Przechodzimy teraz do zmiany nr 2.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Przechodzimy do zmiany nr 2. Tak, przechodzimy do zmiany nr 2. I tu będziemy głosowali poprawki pana posła. Proszę przypomnieć jeszcze raz, żebym się nie pomylił.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, to jest poprawka nr 1, która tutaj została tak oznaczona. Dotyczy ona zmiany w zmianie nr 2 w lit. b. Jest z nią również nierozerwalnie związana zmiana w zmianie trzeciej, która dotyczy art. 29p. Prosilibyśmy o głosowanie łączne tych dwóch poprawek.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Czy jest sprzeciw, co do tych dwóch poprawek? Nie widzę. Rozumiem, że zostały one przyjęte. Dobrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Przepraszam, czy możemy tak dla porządku?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak, tak, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Nie chciałbym, żeby coś umknęło. Rozumiem, że przyjęliśmy teraz poprawkę oznaczoną przez nas jako nr 1. Ona się odnosi do dwóch przepisów. Czyli to nie… Bo usłyszałem, że tutaj panie…

Głos z sali:

Tak, oczywiście.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak? Żeby dla porządku. Okej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze, to było w zmianie drugiej. Czyli przystępujemy teraz do rozpatrzenia…

Legislator Wojciech Paluch:

Zmiany nr 3.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

…zmiany nr 3. Bardzo proszę. Jeżeli mógłby pan pomóc, żebyśmy się nie pomylili w numeracji, bo ja niestety nie mam tych poprawek.

Głos z sali:

Ma pan.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

A nie, tu są. Przepraszam najmocniej. Są, są. Ale, jeżeli mogę pana poprosić, to bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Z uwagi na obszerność zgłoszonych poprawek, chcielibyśmy… nie jesteśmy w stanie w pełni się teraz do nich odnieść, natomiast chcielibyśmy zauważyć, że większość z tych poprawek wychodzi naprzeciw naszym uwagom, które na roboczo przedstawiliśmy wnioskodawcom. Niemniej kilka rzeczy, kilka punktów nie zostało ujętych. Może pozwolę sobie tylko powiedzieć o tych nieujętych poprawkach, rzeczach. Po pierwsze, w art. 29j we wprowadzeniu do wyliczenia jest mowa o punktach adresowych. Nasze pytanie brzmi: jak należy rozumieć pojęcie punktu adresowego? Nowelizowana ustawa w żadnym z dotychczasowych przepisów nie posługuje się tym pojęciem. Ponadto prosilibyśmy, jeżeli jest to możliwe, o wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie przekazania Biuru Legislacyjnemu upoważnienia do wprowadzenia oczywistych uwag o charakterze redakcyjno-legislacyjnym bez konieczności zgłaszania takich uwag. Mamy tutaj również uzgodnionych na roboczo kilka zmian, które są stricte legislacyjno-redakcyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak, oczywiście na sam koniec zaproponuję Wysokiej Komisji takie rozwiązanie. Mam nadzieję, że zostanie ona przyjęta i że będziemy mogli spokojnie pracować.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Poprawki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę? Dobrze, tylko proszę przypomnieć jeszcze numerację, jeżeli można, żebyśmy się nie pomylili.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, teraz byśmy przeszli do głosowania nad poprawkami, które zostały oznaczone przez pana posła nr 2 do nr 11. One by były głosowane w bloku, łącznie. Poprawki dotyczą całkowicie i wyłącznie zmiany nr 3.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Czy jest ktoś przeciw tej propozycji? Może tak, żeby było wszystko lege… Czy jest ktoś przeciwny, żeby głosować, żeby rozpatrywać te poprawki razem? Nie widzę. Czy jest ktoś przeciw tym poprawkom? Jest sprzeciw do tych poprawek? Nie widzę. Bardzo dziękuję, poprawki zostały przyjęte.

Proszę bardzo, pan prezes chciał zabrać głos. Oddaję panu głos.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepraszam, troszeczkę z braku doświadczenia: kiedy moglibyśmy ewentualnie jako strona społeczna wypowiedzieć się i zgłosić nasze uwagi? Prosiłbym o instrukcję, bo gubimy się w procedurze.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Jeżeli macie propozycje bądź uwagi, bądź jakieś zgłoszenie do konkretnego artykułu, bardzo proszę je zgłaszać, my po prostu tego wysłuchamy.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Czy mogę teraz, w tej chwili?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak, bardzo proszę.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Szanowni państwo, jako prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji chciałbym powiedzieć, że proponowane ustawodawstwo spowodowało duże poruszenie wśród przedsiębiorców we wszystkich zrzeszonych organizacjach, których jesteśmy przedstawicielami: w PIKE, w KIKE, w Lewiatanie, w KIGEiT, czy także w PIIT. Zebraliśmy uwagi. Pracowaliśmy nad tym parę dni. Dotyczą one zarówno zakresu sprawozdawczości absolutnie nieuwzględniającej realiów biznesowych częstotliwości, tej sprawozdawczo-

ści, jak i dziwnego, z naszego punktu widzenia, obowiązku raportowania planowania. Jako firmy giełdowe działające na rynku nie rozumiemy tego punktu. Budzi on nasze duże zdziwienie. Związane są z tym oczywiście koszty, których nikt nie uwzględnił. Nie widzimy, nie rozumiemy, jaki będzie okres konieczny dla wprowadzenia tego ustawodawstwa, które nie jest trywialne i głęboko dotyczy procesów biznesowych w dużych jak i w małych przedsiębiorstwach. Wszystkie uwagi zebrane przez nasze organizacje zostały spisane i, jeśli wolno, zostaną zaproponowane i przedstawione przez pana mecenasa. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Ekspert ds. telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej Tomasz Bukowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. To ja może będę omawiał zgodnie z numeracją poszczególnych przepisów, którą państwo wskazywali. Pierwsza została zaproponowana przez pana posła zmiana do art. 1 pkt 3 w art. 29j, wprowadzenie zasięgu… – Czy dobrze mnie słychać?…

Głos z sali:

Słychać dobrze.

Ekspert ds. telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej Tomasz Bukowski:

…– potencjalnego zasięgu, natomiast my chcemy zwrócić uwagę na problem niejasności definicji zasięgu, punktu adresowego. Mieliśmy już z tym do czynienia przy systemach SIS. To wywołuje bardzo poważne perturbacje i konsekwencje finansowe przy tworzeniu tego systemu i ustalaniu, co tak naprawdę jest raportowane, dla kogo jest raportowane oraz późniejsze konsekwencje, dlatego że z powodu niejasności mamy później skargi ze strony obywateli, że oni mają w systemie zaraportowane, że na przykład są w zasięgu, więc zwracają się do danego operatora, a okazuje się, że obywatel nie jest w zasięgu fizycznym, bo każdy podmiot inaczej definiuje i rozumie sformułowanie „zasięg”. Później, w tym wypadku to będzie ministerstwo, będzie się przeprowadzało postępowania wyjaśniające, co jest długotrwałe, później będzie jeszcze ewentualne rozpatrywanie, czy nałożyć karę. My zaproponowaliśmy konkretny, szczegółowy zapis, czym miałby być zasięg raportowany, aby było jasne i dla obywateli i przedsiębiorców, co konkretnie ma… jakie konkretnie punkty adresowe mają być raportowane. Podam przykład, jeżeli my jesteśmy z siecią dostępową wzdłuż drogi przy danym budynku – niektórzy operatorzy to wtedy raportują, że jest zasięg, czy tak, jak było sformułowanie „potencjalny zasięg” – po drugiej stronie autostrady, abonent widzi to w systemie, zgłasza się do operatora, że chce, żeby mu świadczyć usługę, po czym okazuje się, że potrzebne są inwestycje, opłaty związane z wykonaniem przyłączy, czy przekopem przez ulicę, i są to koszty po jego stronie. On wtedy nie rozumie, dlaczego jest oficjalnie w zasięgu, a w rzeczywistości w tym zasięgu nie jest. Ludzie piszą skargi, a urzędy później żądają od nas wyjaśnień. Wszystko to generuje pracę zarówno po stronie urzędu, jak i po stronie operatora. Nasza propozycja jest bardzo precyzyjna i prosilibyśmy, aby się nad nią pochylić. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia poruszona przez pana ministra, z którą się zgadzamy, to że ten system, który jest tu zaproponowany, jest odmienny od obecnie funkcjonującego systemu. Nasza obawa jest związana z tym, że będzie go wdrażał odmienny urząd niż dotychczasowy, nie będzie to Urząd Komunikacji Elektronicznej, który ma już w tym wieloletnie doświadczenie. Z tego względu chcielibyśmy zwrócić uwagę na problemy związane z częstotliwością przekazywania tych danych. Zaproponowano, aby dane przekazywane były w niektórych przypadkach co tydzień, w niektórych przypadkach co miesiąc. Proszę państwa, to nie jest kwestia, że nie chcemy systemu, dlatego że ten system również będziemy traktować jako potencjalną reklamę naszych usług, więc jak najbardziej chcemy w nim być, ale problem polega na tym, że nie będziemy fizycznie w stanie zaimplementować tych wszystkich danych w takim tempie, stąd przekazaliśmy państwu w naszym stano-

wisku, na podstawie naszych dotychczasowych doświadczeń, jak wygląda harmonogram zebrania i zaimplementowania danych – chodzi nam o art. 29k ust. 1 – w jakim terminie fizycznie jest to możliwe, żeby uniknąć błędów. Nie jest fizycznie możliwe, nawet w teorii, zaraportowanie stanu punktów adresowych według danych z dnia ich wprowadzenia. U nas to musi przejść przez wiele poziomów, najczęściej też i podwykonawców. Zanim to zostanie u przedsiębiorcy zaraportowane, zweryfikowane, sieć odebrana, upłynie dużo czasu. Dlatego dla bezpieczeństwa, żeby nie było problemu, prosimy o uwzględnienie nie tylko mniejszej częstotliwości, ale i również raportowanie z datą wsteczną. To wszystko jest oparte na wieloletnich naszych doświadczeniach z raportowaniem we współpracy z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Z tym jest również związana nasza kolejna prośba, to jest okres przejściowy na wdrożenie tej ustawy. To znaczy może nie tyle na wdrożenie tej ustawy…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie mecenasie, przepraszam, że panu przerywam. Jest taka prośba ministra, że jeżeli moglibyśmy zrobić tak, że pan zgłasza poprawkę, uwagę bądź swoją wątpliwość, pan minister ustosunkuje się do tego, żeby po prostu nie było bałaganu i żeby niczego nie przeoczyć. Jeżeli ktoś by chciał dołączyć do dyskusji, to bardzo proszę.

Jeżeli pan mecenas poczeka, to teraz, panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję, panie mecenasie za przedstawienie stanowiska i za uwagi. My także chcieliśmy wyjść państwu naprzeciw i dlatego zaproponowaliśmy szereg poprawek, które miałyby rozwiać wątpliwości, zwłaszcza w zakresie raportowania zasięgów teoretycznych i zasięgów realnych. Doprecyzowaliśmy te kwestie w poprawce nr 4 i przed chwilą daliśmy państwu dokładny tekst poprawki. Mam nadzieję, że on odpowiada państwa oczekiwaniom.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie raportowania, że coś macie nieaktualnego, że nie wiecie, czy to już raportować czy jakieś wsteczne kwestie, no to tutaj trzeba powiedzieć sobie jasno, że wy decydujecie o tym, co raportujecie. Jeśli na przykład za rok, za pół roku zaraportujecie coś, co było aktualne, nie wiem, kilka miesięcy wcześniej, to nie jest żaden problem w czymkolwiek, to nie jest ani złamanie przepisu, ani nie jest to nierzetelne raportowanie, bo wy w momencie, kiedy powzięliście wiadomość o tym, że macie taki punkt dostępny do zaraportowania, to, jak rozumiem, niezwłocznie zaraportowaliście ten punkt, a nie, że go zatailiście. Jakieś szczegółowe rozpisywanie się o jakichś przepisach, że coś jest wstecz, czy… to zupełnie nie jest potrzebne, bo baza ma być aktualna na wasz aktualny stan wiedzy, a nie na to, że się nagle zorientowaliście, że mieliście coś pół roku wcześniej. Zorientowaliście się dzisiaj, że pół roku wcześniej mieliście, no to uzupełniacie bazę danych i to wszystko. Tutaj nie ma jakichś trudnych administracyjnie kwestii.

Natomiast, jeśli chodzi o samą ogólną koncepcję, że jest to nadmierny obowiązek, że trzeba tutaj bardzo dużo pracy, to wydaje mi się, że niekoniecznie. To nie jest tak, że wy tę wiedzę macie rozproszoną po całej firmie i nikt tego nie wie. Macie tę wiedzę uporządkowaną, przecież prowadzicie normalnie działalność przedsiębiorczą, macie planowanie, macie strategię, macie cały dział inwestycji, który na bieżąco monitoruje realizowane inwestycje, jest w kontakcie z podwykonawcami i co chwilę przygotowuje raporty dla zarządu, zwłaszcza jak jesteście spółkami giełdowymi, o postępach spraw, więc to są mniej więcej te same raporty, które my byśmy chcieli otrzymywać, oczywiście w określonym zakresie, i też w oparciu o tajemnicę przedsiębiorstwa. Biorąc pod uwagę oczywiście te kwestie, że jesteście spółkami giełdowymi, to wyszliśmy państwu naprzeciw i właśnie jedną z poprawek automatyczne obejmujemy ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa dane, które państwo przekazujecie do tego rejestru i są one dopiero ujawniane w tym rejestrze na pół roku przed końcem inwestycji, by osoby, które planują wybudować się, czy podłączać się do usług, również mogły wcześniej wiedzieć, że będzie możliwa dostępność świadczonych usług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Panie mecenasie, oddaję głos.

Ekspert ds. telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej Tomasz Bukowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo zgadzamy się z tym wszystkim, co mówi pan minister, tylko że to nie wynika z zapisów. Po pierwsze, jest odpowiedzialność za błędne raportowanie, jest odpowiedzialność finansowa, nawet jest odpowiedzialność karna za błędne raportowanie, jest też odpowiedzialność, tak jak mówiłem, przed klientem, że jesteśmy zaraportowani, a potem okazuje się, że jeszcze trzeba wykonać przyłącze albo przekopać się przez ulicę. To, co mówił minister, niestety według naszej analizy nie wynika z tych zapisów.

Kolejna kwestia, którą byśmy chcieli wskazać, to jest…

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Przepraszam, panie mecenasie, ale… – jeśli można, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

…– ale to wy definiujecie, czy jesteście gotowi świadczyć usługę czy nie, a nie my. To jest jedna rzecz. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie karne, to kolejne poprawki obejmują kwestie, które zostały zgłoszone przez pana posła i one doprecyzowują i wychodzą wam naprzeciw i waszym wątpliwościom. To jest tak, że skala nierzetelności musi być notoryczna, czy celowego wprowadzania w błąd, żeby w ogóle ktoś podjął kwestię. Zdajemy sobie sprawę, że przy wpisywaniu tysięcy rekordów mogą pojawić się jakieś błędy i niedopatrzenia, bo to rzecz ludzka, natomiast chodzi o powstrzymanie podmiotów przed celowym wprowadzaniem w błąd. Dlatego poprawka, którą wprowadzamy w tej materii, mówi że kara może być od 100 zł do 100 tys. zł, zresztą swoją drogą 100 tys. zł to nie jest żadna kara dla wielkich podmiotów telekomunikacyjnych. Kara od 100 zł do 100 tys. zł może być nałożona, jeśli zostaną stwierdzone daleko posunięte uchybienia, a nie, że tak powiem, z automatu za drobny błąd. Natomiast odpowiedzialność karna nie jest tutaj już zdefiniowana, bo poprawka wprowadza odpowiedzialność karną za złożenie fałszywego oświadczenia dla osób fizycznych, które zajmują się uzupełnianiem tego systemu, a nie dla przedsiębiorców, więc wydaje mi się, że tutaj też odpowiadamy na państwa zapotrzebowanie w tym zakresie. Proszę pamiętać, że to, co dzisiaj zgłaszaliśmy, to jest wynik także warsztatów i konsultacji, które odbywały się z państwem przez ostatni miesiąc, więc przyjęliśmy do wiadomości te rzeczy, które państwa nurtowały i zaproponowaliśmy odpowiednie zmiany. Proszę zapoznać się z poprawkami, bo może to spowoduje mniej wątpliwości w tym zakresie. Dziękuję.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Jeśli można…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Oddaję głos panu mecenasowi… Pan prezes, tak? Proszę bardzo.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Jeśli można, bo jeśli chodzi o te długotrwałe konsultacje, to spojrzeliśmy sobie po oczach, z kim one były, ale okej…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie prezesie, jeżeli mogę prosić o przedstawienie się.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Tak, jeszcze raz. Andrzej Dulka prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Szanowni państwo, mówimy o rynku, który jest najbardziej regulowanym rynkiem w Polsce, rynek telekomunikacyjny. Każde działanie operatora telekomunikacyjnego jest mocno regulowane, mocno kontrolowane. To jest takie prawo jazdy z bardzo głębokim, doszczętnym i skrupulatnym nadzorowaniem. Wchodzi nowe ustawodawstwo. Nie mamy takiego doświadczenia, żeby była gdziekolwiek jakaś taryfa ulgowa dla ope-

ratorów. Jeśli ona wchodzi, ona wchodzi rygorystycznie, ona wchodzi mocno. Prawo jest stosowane w Polsce twardo i my, jako przedsiębiorcy, musimy się do tego przygotować, nie możemy sobie pozwolić na nic innego. Systemy u operatorów nie są przygotowane do takiego raportowania. To są w ogóle inne systemy, gdy szefowi się mówi raz na tydzień, ile zrobiłem, a co innego, gdy pracownik pod rygorem albo wiceprezes musi się podpisać pod rygorem. W ogóle inne systemy. To trzeba przygotować, to trzeba zrobić. Operatorzy telekomunikacyjni nie mają takich systemów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie ministrze, do pana prezesa? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak. Przede wszystkim przez ostatnie lata, zwłaszcza mega ustawą, wprowadzaliśmy ułatwienia dla przedsiębiorców w zakresie świadczenia usług, a nie nowe obowiązki. Uważamy, że obowiązki, które dzisiaj nakładamy, nie są nadmiernym obciążeniem, że dla firm tak wysoce zinformatyzowanych, zwłaszcza spółek giełdowych, które mają określone obowiązki sprawozdawcze, więc i tak zbierają mnóstwo danych na własne potrzeby, nie powinny być jakimiś szczególnymi obciążeniami. Natomiast podpisanie oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, to myślę, że każdy z nas podpisuje co najmniej kilka razy w roku podobne oświadczenia w różnych innych przypadkach i to nie jest jakaś olbrzymia odpowiedzialność – oczywiście, jeśli przygotowuje się rzetelnie dokumenty. Natomiast, mówię, za błędy czy jakieś drobne sprawy przecież nikt nie będzie ścigał. A poza tym proszę zwrócić uwagę, że tutaj w trybie administracyjnym ewentualne kary na przedsiębiorców nakłada minister cyfryzacji, nie Urząd Komunikacji Elektronicznej. Jak mówicie państwo, że jesteście przyzwyczajeni, że nikt wam nie odpuszcza, to chciałem powiedzieć, że my jesteśmy bardzo łagodnymi ludźmi i lubimy przedsiębiorców, i zawsze ich wspieramy. I mam takie poczucie, że ostatnie lata funkcjonowania resortu cyfryzacji pokazały to, więc naprawdę nie musicie się państwo niczego obawiać.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę. Proszę się przedstawić, bo to jest nam potrzebne do protokołu.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński:

Stefan Kamiński, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji.

Panie ministrze, panie przewodniczący, myślę, że ten proces stanowienia prawa pokazuje ułomność przyjętej ścieżki legislacyjnej. Dlaczego? Dlatego, że czytamy, że to jest projekt rządowy, a ja byłem cały czas przekonany, że to jest inicjatywa poselska. Teraz się okazuje, że jest to projekt rządowy. Gdyby to szło normalnie przez RCL, przez normalny tryb procedowania, mielibyśmy dużo czasu. Pan minister dał nam przed chwileczką swoje propozycje, co do których szybciutko postaramy się jakoś odnieść, ale ten pospiech nad procedowaniem powoduje, że właściwie my jesteśmy co chwilę zaskakiwania. I tutaj też, jak rozmawialiśmy z kolegami, to te wszystkie propozycje, które też zgłaszaliśmy od ostatniego posiedzenia, w postaci naszych stanowisk, które oficjalnie przekazaliśmy też do Komisji, nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w projekcie, który jest na stronach druku sejmowego. W związku z tym chciałem przypomnieć, że poprzedni system, do którego jesteśmy zobowiązani wprowadzać dane jako przedsiębiorcy, jego wdrożenie, dyskusja nad nim itd. trwała prawie 2 lata. Tutaj chcemy zrobić coś, co jest bardzo szybkie. I to, co mój poprzednik powiedział, my musimy się do tego przygotować. Zarówno od strony informatycznej, jak i od strony wewnętrznych procedur musimy zmienić wszystkie procedury z naszymi podwykonawcami, którzy budują sieć, dlatego że to wymaga także zmian umów z naszymi podwykonawcami. Dlatego ja bym proponował, że jeżeli mamy odnosić się tak szybko do różnych propozycji, które tutaj padają, to ja bym jednak proponował, żeby zrobić jeszcze dodatkowe konsultacje, w których prawnicy będą mogli się do tego wszystkiego odnieść. Bo myślę, że takie szybkie działanie nie rozwiąże wszystkich naszych obaw, przedsiębiorców telekomunikacyjnych,

co do tych, jak tutaj prezes PIIT-u powiedział, rygorystycznych przepisów i obowiązków, których my musimy przestrzegać w tym prawie.

Nie wiem, jak teraz to zrobić, żebyśmy mieli może chwilę jeszcze czasu, żeby to przeanalizować…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Podpowiem, panie prezesie, jeżeli mogę zabrać głos. Żeby była jasność, będę głosował przeciw ustawie, bo nie zgadzam się z filozofią tej ustawy, natomiast chcę panu prezesowi zwrócić uwagę, że na mój wniosek dwa miesiące temu przerwaliśmy pracę i był czas, żeby o tym dyskutować i rozmawiać. Nie chcę być złośliwy, ale to ja wnioskowałem o to, żeby był ten czas. I może ja się nie zgadzam akurat z rządem, z ustawą, ale też przypominam, że taka była procedura. Ponieważ jesteśmy dosyć zaawansowani w zgłaszaniu poprawek, moja propozycja do panów prezesów i do państwa jest następująca, żeby zgłosić poprawki po prostu w drugim czytaniu przez poszczególnych parlamentarzystów… przez kluby czy przez parlamentarzystów. To jest moja rekomendacja. Bo teraz byśmy doprowadzili do dużego zamieszania, a absolutnie nie chciałbym naginać reguł gry w naszym parlamencie. Dokończylibyśmy tę procedurę, a wasze poprawki postaralibyśmy się… No to już musicie uzgodnić po prostu z klubem parlamentarnym bądź z poszczególnymi parlamentarzystami, żeby je przejęli.

Tak, panie mecenasie, bardzo proszę, i później pan minister.

Ekspert ds. telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej Tomasz Bukowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

My się oczywiście zastosujemy do tego, dziękujemy. Chciałbym teraz w imieniu tak naprawdę wszystkich izb poruszyć jedną kwestię, która była również omawiana na warsztatach w KPRM-ie w zeszłym tygodniu, gdzie samo ministerstwo… kancelaria i Instytut Łączności stwierdziły, że w pierwszym okresie funkcjonowania systemu będzie to okres pilotażowy. I bardzo byśmy chcieli, żeby kwestia tego, że to będzie pilotażowe, czyli doświadczalne, była uwzględniona w przepisach przejściowych. Sam system, okej, niech zacznie działać od początku przyszłego roku, ale zarówno kwestie sprawozdawczości, jak i odpowiedzialności za stosowanie tego systemu, związane z błędami po naszej stronie czy po stronie urzędu, niech one będą przełożone na okres przynajmniej roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie mecenasie, panowie prezesi, to jest tak, że rzeczywiście dwa lata rozmawialiście z UKE na temat funkcjonującego obecnie systemu i kształt jego wygląda w ten sposób, że raportujecie raz na rok, w grudniu, po czym informacje są udostępniane obywatelom w połowie kolejnego roku, czyli już na dzień dobry są nieaktualne, a poza tym informacje, które są tam udostępniane, są o infrastrukturze, a nie o możliwości podłączenia ani o usługach. Dzięki temu mamy takie sytuacje, że na mapie wychodzi na to, że są wsie, gminy w Polsce, które mają dostęp do infrastruktury, ale tę infrastrukturę dostarcza jak ZATEL, czyli spółka, która nie świadczy usług dla obywatela, tylko świadczy usługi hurtowe. I ci ludzie widzą na mapach, że mają dostępne usługi, a nie mogą korzystać z tych usług. Czyli dwuletnie konsultowanie ustawy właśnie wygląda tak, że można było absolutnie nieskutecznie wypełniać ten obowiązek. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, zadeklarowaliśmy podczas warsztatów, że udostępnimy wam testowo system, żebyście zobaczyli, w jaki sposób raportować, a nie po to, żeby był jakiś czas przejściowy na raportowanie tych rzeczy, że na przykład będziemy „wybaczać" jakieś błędy, czy że będzie można jakoś się tego nauczyć. Oczywiście będzie można się tego nauczyć, to prawda, na udostępnionej instancji tego systemu, będzie wersja testowa dla państwa i dla osób, które będą używały tych narzędzi.

No i dlaczego tak szybko? Po pierwsze, nikt nie ukrywał, że to jest projekt rządowy, albowiem przyszedł do pani marszałek Sejmu z podpisem prezesa Rady Ministrów, po rządzie, gdzie rząd przyjął ten projekt, jako swój projekt. I rzeczywiście pan przewodniczący słusznie zauważył, że były jeszcze dodatkowo dwa miesiące przez to, że pan przewodniczący odrzucił możliwość procedowania ustawy, więc były dwa miesiące i my nie marnowaliśmy tych dwóch miesięcy, albowiem spotykaliśmy się z państwem, rozmawialiśmy o kształcie poprawek, wyszliśmy państwu naprzeciw i te poprawki, które zostały przygotowane we współpracy z rządem, w mojej ocenie wypracowane zostały właśnie na tych warsztatach, na których byliśmy. I wydaje mi się, że gdybyście państwo dobrze zapoznali się z nimi, to oczywiście zauważycie, że odpowiadają one waszym żywotnym interesom.

No i jeśli chodzi o samą procedurę legislacyjną, no to nie jest tak, że jak państwo zgłaszacie wątpliwości, a my przedłożyliśmy projekt do Sejmu, to po dwóch miesiącach nagle podmienia się projekt sejmowy. Wtedy właśnie zgłasza się poprawki, i te poprawki złożył pan poseł Gontarz. I wydaje mi się, że cały czas rozmawiamy o problemach, które zostały już zaadresowane, oczywiście poza głównym problemem, który państwo zgłaszacie, że nie chcecie z różnych powodów tych danych udostępniać. Natomiast one są nam potrzebne do tego, byśmy mogli bardzo szybko realizować KPO, Krajowy Plan Odbudowy, w zakresie rozwoju sieci szerokopasmowych w Polsce. Przypominam, że to jest jeden z najważniejszych komponentów części cyfrowej, która obejmuje 21% całego KPO. Wprowadzenie tego typu narzędzia znacząco ułatwi realizację najważniejszego celu, jaki przed sobą stawiamy, czyli dostępności Internetu dla wszystkich obywateli, tak żebyśmy akurat w kolejnych raportach Unii Europejskiej wypadali trochę wyżej w tym zakresie niż obecnie. I myślę, że to jest w interesie nas wszystkich. Zobaczycie państwo, że będzie to również świetne narzędzie dla was. Za pół roku, a może nawet za rok już nie będziecie pamiętać, że mieliście jakieś uwagi, tylko będziecie aktywnie wykorzystywać informacje do tego, by poszerzać swoją ofertę dla obywateli i zwiększać zakres swoich usług i dzięki temu przychody. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, oddaję głos. Proszę o przedstawienie się.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Dzień dobry państwu. Karol Skupień, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej.

Tak w dwóch słowach. Panie ministrze, ta zła ustawa, którą tak źle konsultowaliśmy dwa lata, była też tworzona przez pańskie ministerstwo. My nie tworzyliśmy tej ustawy, my pomagaliśmy ją tylko skonsultować. Tak że proszę nie zrzucać na nas błędów istniejących ustaw, które słabo funkcjonują, to po pierwsze. Po drugie, szanowni państwo, jeśli częstotliwość jakichś danych w raporcie jest zbyt mała, to można ją zwiększyć, można zrobić prostą ustawę, żeby zamiast raz w roku zrobić dwa razy w roku. To jest jeszcze bardzo dalekie do tygodnia. Ministerstwo oczywiście rozmawia z nami od jakiegoś czasu, od kilku tygodni, tylko przez te kilka tygodni nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi na zasadnicze pytanie: dlaczego co tydzień? Proszę państwa, pan minister rozpoczął nasze dzisiejsze spotkanie od wskazania, ilu uczestników rynku będzie z tego korzystać, a niestety nie wymienił żadnego uczestnika rynku, który chciałby korzystać z tych danych raz na tydzień. Proszę państwa, podobno KPO jest podstawą do tego, żeby ten system stworzyć. Nie wiem, czy pan minister zamierza tworzyć programy finansujące co tydzień, bo według nas będzie stworzone to jednorazowo, czyli jednorazowo potrzebujemy danych, a nie co tydzień po wsze czasy. Proszę państwa, więc jeśli chcemy danych na potrzeby KPO, to nie udajmy, że potrzebujemy ich co tydzień, tylko wykorzystując istniejące narzędzia poprośmy prezesa UKE, by jednorazowo wezwał nas, do czego ma uprawnienie, przed dniem ogłoszenia przetargów z KPO, do aktualizacji danych, a my przed ogłoszeniem przetargów wniesiemy jednorazowo te dane i zamkniemy sprawę. Proszę państwa, aktualizacja tych danych co tydzień przez następnych 10 lat nie ma nic wspólnego z KPO. Proszę państwa, i ministerstwo przez kilka miesięcy z nami rozmawia, ale nie odpowiedziało nam na to. Proszę państwa, to jest

nieprawda, bo ten system nie jest potrzeby na potrzeby KPO, na potrzeby, proszę państwa, szukania ofert przez obywateli. Wypowiadaliśmy już się kilka razy, nie mamy odrobiny wiary, że obywatele szukając ofert, zamiast pytać operatorów telekomunikacyjnych będą szukać w jakichś państwowych systemach. Proszę państwa, to jest nierealne, to jest fikcja, to nie będzie używane przez obywateli. Ale nawet gdyby, to, szanowni państwo, żaden z obywateli nie zmienia oferty co tydzień, lecz średnio co dwa lata zmienia oferty, więc dlaczego co tydzień? Ministerstwo uparcie odmawia nam odpowiedzi na to pytanie. To nie ma żadnego sensu. My nie mamy tych danych co tydzień. Jeśli prowadzimy inwestycję, ona trwa na ogół co najmniej pół roku, czasem dwa lata prowadzimy inwestycję. I nie ma potrzeby pytania naszych podwykonawców, co dzisiaj zrobiliście. Umawiamy się na przykład na raporty kwartalne, miesięczne, o których pan minister mówi. Po pierwsze, my się na nie umawiamy z taką częstotliwością, jak trzeba. Jeśli projekt jest długi, to nawet co kwartał. Kolejny raz pytam: dlaczego co tydzień? Nie ma to żadnego związku z rzeczywistością. Po piąte, proszę państwa, nawet jeśli dostajemy jakiś raport, to są to raporty opisowe, w formule Worda, danych w mailu, gdzie podwykonawca zgłasza nam, że w tym miesiącu podpiął taką i taką miejscowość. A pan minister chce, żebyśmy to teraz przekazali… włożyli do bazy danych, związali z istniejącą bazą danych, której nie mamy. Musimy te bazy ściągnąć, zaprogramować, wyjąć dane z maili, połączyć to z odpowiednimi danymi w systemie i zaraportować pod groźbą kary, która nie jest tak lekko traktowana, jak pan minister powiedział.

Proszę państwa, jeśli chodzi o oświadczenia, których podobno tak dużo każdy z nas podpisuje, każdy z nas, proszę państwa, jeśli coś oświadcza, to na ogół oświadcza się jedną rzecz: byłem tu, mam taki dochód. Podpisujemy się pod jedną rzeczą, takie jest standardowe oświadczenie, które każdy z nas często podpisuje. A tutaj, proszę państwa, mamy wlać wiele milionów rekordów i podpisać się, że te wiele milionów danych jest prawdziwa. To nie jest to samo oświadczenie, proszę państwa, które każdy z nas podpisuje na co dzień. To jest zupełnie inna odpowiedzialność. Pracownik, który będzie wysyłał te dane raz w tygodniu, poniesie potężną odpowiedzialność za dane, których nie jest w stanie przed wysłaniem ręcznie zweryfikować. Nie jesteśmy w stanie co tydzień stwierdzać poprawności wielu milionów rekordów, które są w jakimś zautomatyzowanym systemie. To nie jest zwykłe oświadczenie.

Proszę państwa, teraz, jeśli chodzi o tę lekkość, dobrą wolę pana ministra, który nie chciałby nas karać. Szanowni państwo, na początku tego roku spytałem pana prezesa UKE jak wiele razy nas ukarał, nas, przedsiębiorców, ile postępowań prowadził w stosunku do ukarania. Jak panu się wydaje, panie ministrze, ile tych postepowań jest, ile kar na nas nakładano, których podobno nie chcecie? Proszę państwa, zapytałem o to prezesa UKE pół roku temu i do dzisiaj nie wiem. Uzyskałem odpowiedź, że tych postępowań jest tak dużo, że w urzędzie nie mają czasu tego policzyć. Jesteśmy karani regularnie, proszę państwa. Odmówiono nam informacji o ilości nałożonych kar w informacji publicznej, bo jest ich za dużo, żeby to policzyć, więc nie mówmy tutaj o dobrej woli. Proszę państwa, sprawa jest naprawdę poważna. Ministerstwo próbuje nas karać za oświadczenie, cotygodniowe oświadczanie, że miliony danych są na pewno poprawne. Ta ustawa nakłada na nas obowiązek i jest możliwość wyegzekwowania każdego znalezionego po czasie błędu na podstawie przepisów, które pan minister zaproponował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Pan minister się odniesie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Przeczytam treść poprawki: „Zgłaszający występujący w imieniu własnym lub w imieniu podmiotu dokonującego czynności, o których mowa w ust. 4 pkt 1 i 3, składa oświadczenie o następującej treści: «Świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia wynikającej z art. 233 § 6 Kodeksu karnego oświadczam, że przekazane informacje są zgodne z prawdą.» Uzasadnienie: Przepis zawierający oświadczenie o świadomości odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia został

ograniczony jedynie do osób dokonujących zgłoszenia pustostanów lub dokonujących weryfikacji i potwierdzenia zgodności informacji zgromadzonych w SIDUSIS ze stanem faktycznym w zakresie możliwości świadczenia usług.” Czyli to nie do was, tak? Do was jest, proszę państwa, kara od 100 zł do 100 tys. zł. I tu jest tak: „Projektowane przepisy upoważniają ministra właściwego do spraw informatyzacji do nakładania w stosownych przypadkach odstraszających sankcji finansowych. W miejsce proponowanej obligatoryjności przepisu dotyczącego nakładania kar pieniężnych wprowadzono fakultatywność. Dotychczasowe rozwiązanie (obligatoryjność) jest rozwiązaniem zbyt daleko idącym. W konsekwencji przepis został zmodyfikowany również w zakresie przesłanek tak, by miały one zastosowanie nie tylko do ustalenia wysokości kary, ale i podjęcia decyzji o jej nałożeniu. Jednocześnie przedsiębiorca telekomunikacyjny świadczący usługi detaliczne z wykorzystaniem usług hurtowych nie powinien odpowiadać za dane udostępnione przez podmiot świadczący usługi hurtowe. Nie jest on bowiem w stanie w wielu przypadkach dokonać weryfikacji tych danych oraz działa w zaufaniu do danych operatora hurtowego.”

Jeszcze przeczytam treść przepisu, żeby nie było wątpliwości: „Minister właściwy do spraw informatyzacji, jeżeli przemawia za tym charakter lub zakres naruszenia, może, w drodze decyzji, nałożyć karę pieniężną w wysokości od 100 zł do 100 000 zł na podmiot, który nie wypełnia obowiązku, o którym mowa w art. 29k ust. 1, 3 lub 4 albo wypełnia go w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą, biorąc pod uwagę liczbę i wagę stwierdzonych uchybień oraz naruszonych przez podmiot obowiązków. 2. Podmiot, o którym mowa w art. 29 ust. 2, nie podlega karze, o której mowa w ust. 1, jeżeli uchybienia dotyczą informacji, o których mowa w art. 29k ust. 1, w zakresie, w jakim zostały mu udostępnione przez inny podmiot, który umożliwia mu dostęp do infrastruktury w celu świadczenia usług detalicznych.” Wydaje mi się, że to jest odpowiedź na państwa postulat. Proszę państwa, jakaś sankcja za niestosowanie przepisu musi być. Przepis, który nie ma sankcji, jest niestosowany.

A jeśli chodzi o raportowanie co tydzień. Co tydzień to jest około 7,5 tys. punktów adresowych, proszę państwa. Co tydzień pojawia się około 7,5 tys. nowych punktów adresowych i dlatego chcielibyśmy być wzbogaceni co tydzień. A w KPO wskaźnikiem zasięgu sieci do połowy 2026 r. jest 931 tys. gospodarstw domowych, dlatego jest to powiązane z KPO.

A co do raportowania co tydzień. Proszę państwa, jak nie macie nic do zaraportowania co tydzień, to nie raportujecie. To, co macie do zaraportowania, to raportujecie wtedy, kiedy powzięliście wiadomość o rzeczach, które należałoby zaraportować, i tyle. To jest tyle. To nie jest tak, że my wymuszamy od was, wyciskamy z was te dane, chociaż chcielibyśmy, żebyście jak najczęściej te dane raportowali. Natomiast to, co jesteście w stanie rzetelnie zaraportować, to raportujecie niezwłocznie, kiedy powzięliście wiadomość o tym, że macie dane do zaraportowania. Danych, których nie macie do zaraportowania, nie trzeba raportować. To jest chyba logiczne, że nie trzeba jakichś szczególnych tutaj rzeczy.

A jeśli chodzi o przepis, który w moim resorcie powstał i on doprowadził do tego, że półtora roku czeka się na nieaktualną informację o tym, gdzie jest infrastruktura, no to został on uchwalony w latach 2008–2009, ustawa weszła w 2010 r., a pierwsza inwentaryzacja była w 2011 r. No nie – ani ja za to nie odpowiadałem, ani historycznie nawet przedstawiciel rządu, który reprezentuję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, przedstawiciel Forum Związków Zawodowych. Bardzo proszę. Też proszę się przedstawić. Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Telekomunikacji i IT Solidarność ’80 – Konfederacja Solidarność ’80 Artur Kowalski:

Artur Kowalski Forum Związków Zawodowych. Rzadko mi przychodzi zgadzać się ze stroną pracodawcy, ale akurat tu musiałbym tylko potwierdzić ze strony teoretycznej, praktycznej, że raportowanie co tydzień, panie ministrze, to będzie tylko fikcja, to nie będzie rzeczywistość. Raportowanie miesięczne czy kwartalne, to już jest bardzo duże

wyzwanie dla firmy telekomunikacyjnej. Tak jak tu koledzy wspomnieli, to nie jest tak, że robi to tylko jeden człowiek z firmy telekomunikacyjnej. To są pośrednicy, to są firmy współpracujące, to są drugie i trzecie czasami podmioty. Tak że tydzień to naprawdę jest tylko teoria i strasznie wysokie koszty po stronie… Rozumiem, że koszty zawsze muszą być, natomiast to nie jest realne. Te systemy informatyczne, to też nie jest tak, że one przez cały czas działają. One mają przerwy. I tutaj jakakolwiek przerwa grozi tym, że ta kara będzie lub nie będzie udzielona takiemu podmiotowi. Tak że trochę mi to przypomina sytuację w jednej z takich dużych firm, kiedy dyrektor wymyślił sobie, żeby usuwać minimum osiem uszkodzeń. Jeden człowiek miałby usunąć osiem uszkodzeń dziennie. To też było niemożliwe czasowo ani praktycznie. Teoretycznie oczywiście tak, bo ludzie sobie pomogą i będą raportować, ale to będzie tylko teoria, to nie będzie rzeczywistość. I to wszystko. Chciałem poprzeć kolegów ze strony pracodawcy w tym temacie, przedstawić, jak to wygląda od strony praktycznej, bo mam na co dzień do czynienia z firmami, które współpracują z dużym przedsiębiorstwem telekomunikacyjnym, to są naprawdę trzy, cztery firmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za głos.

Panie ministrze, jest pan poseł, który się zgłosił, jest też doradca i wtedy bym wrócił do pana ministra, dobrze?

Bardzo proszę, pana posła Frysztaka o zabranie głosu.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, oczywiście popieram zdanie moich przedmówców. Rozumiem, że państwo chcecie, żeby ta biurokracja sama siebie zaspokajała, ale mam do pana pytanie i chciałbym odwrócić to, co powiedział pan prezes, nie kto ma to przygotować, tylko kto w ministerstwie będzie zapoznawał się z tymi danymi raz w tygodniu? Jestem ciekaw, czy państwo w ogóle jesteście w stanie te dane przepracowywać raz na tydzień, jako nowe rekordy, które będą do was docierać. Po co to ma być raz w tygodniu? Czy ktoś od was będzie siedział i to sprawdzał? Śmiem wątpić.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I jeszcze stały doradca Komisji pan Radosław Nielek i wracam do pana ministra.

Stały doradca Komisji Radosław Nielek:

Dzień dobry państwu. Radek Nielek. Panie ministrze, oczywiście w związku z tym projektem ustawy poruszanych jest tutaj dość sporo różnych tematów, czy praktycznie zmian w ustawie, ale jedną z takich gorących rzeczy, która, wydaje się, najbardziej w tej chwili rozgrzała dyskusję, jest kwestia cotygodniowego raportowania. Panie ministrze, pozwoliłem sobie zerknąć na portal dane.gov.pl, który udostępnia dane rządowe w bardzo różnych zakresach, dotyczących zgonów, dotyczących kwestii zarażeń covidowych i całej masy innych rzeczy, na przykład wykonania budżetu. To są w przytłaczającej większości raporty z jednego istniejącego systemu informatycznego, który dana organizacja posiada i, szczerze mówiąc, bardzo trudno mi tutaj znaleźć zbiór danych, który aktualizują państwo co tydzień, a poziom złożoności informacji na przykład o wykonaniu budżetu co tydzień z istniejących systemów finansowo-księgowych ministerstwa to jest w zasadzie uruchomienie jednego skryptu, żeby to wygenerować, w porównaniu do informacji o raportowaniu adresów, połączeniu tego z zewnętrzną bazą danych itd. Bardzo dobrze pan minister zwrócił uwagę na to, że pojawiają się nowe punkty adresowe. Tak, nowe punkty adresowe to znowu trzeba… one mogą się pojawić na zupełnie różnym sposobie, one mogą się pojawić z jakąś konkretną lokalizacją, mogą pojawić się przez podział konkretnego punktu adresowego, bo jakiś lokal został podzielony na dwa lokale, więc tu jest cała masa różnych aspektów, które powodują, że nawet połączenie… – abstrahując od tego, w jakim stanie są zbiory danych w poszczególnych firmach telekomunikacyjnych, bo są w różnym stanie – ale samo połączenie tych zbiorów danych ze zbiorem danych teleadresowych, zwłaszcza z nowo pojawiającymi się adresami, to wcale nie jest

za każdym razem taki trywialny problem. Widzę tu trochę pewną rozbieżność między tym, czego ministerstwo oczekuje od rynku – cotygodniowych raportów, aktualizacji w sumie dość skomplikowanej kwestii – a tym, czego wymaga od siebie. To znaczy odnośnie do swoich zbiorów danych, nawet tych najprostszych, ciężko znaleźć takie, które są aktualizowane raz w miesiącu. Nie chciałbym tutaj czepiać się tego, bo ja rozumiem uwarunkowania i problemy związane z aktualizacją tych danych, ale może warto przez ten sam pryzmat problemów popatrzeć także na to, co zgłaszają firmy telekomunikacyjne i traktować siebie i firmy telekomunikacyjne tą samą miarą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie doradco.

Pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Dziękuje bardzo. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, kto będzie się zapoznawał osobiście z tym zbiorem danych – będę zapoznawał się osobiście z tym zbiorem danych, będę sobie codziennie go przeglądał, to mogę panu zagwarantować, jak też prawdopodobnie tysiące innych obywateli, którzy będą chcieli sprawdzić, czy w ich lokalizacji jest dostępna możliwość zainstalowania jakiejś usługi, czy zasięg Internetu. To jest pierwsza kwestia.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię danych punktów kontaktowych, którą pan doradca podniósł, no to jeżeli rzeczywiście problemy, które pan podniósł, są tak niemożliwe do obejścia, to znaczy, że od 11 lat wszystkie dane, który prowadzi UKE w systemie, też się ze sobą nie spinają i są niemożliwe do zaraportowania, bo przecież zakres tych danych jest bardzo podobny do tego, co my chcemy, tylko tutaj dodatkowo chcielibyśmy jeszcze rodzaj świadczonych usług, punkty adresowe, a nie tylko punkty wskazania funkcjonowania infrastruktury itd., itd. To jest rozszerzenie pewnych danych.

Natomiast, proszę państwa, co siedem dni. Jeżeli nie macie nic do zaraportowania, to nic nie raportujecie, to jest chyba oczywiste. Jeżeli nie powzięliście wiadomości po siedmiu dniach, że nie macie nowych punktów adresowych, gdzie możecie świadczyć usługi, to ich po prostu nie wrzucacie. Poza tym zwróćcie państwo uwagę, że to nie są jakieś olbrzymie rekordy, bo tylko za pierwszym razem, za pierwszym zasileniem systemu rzeczywiście wrzucacie bardzo dużą bazę danych z miejscami, gdzie funkcjonują wasze usługi i gdzie jest wasza infrastruktura, natomiast w kolejnych terminach, czyli dla dużych operatorów tydzień, dla małych miesiąc, uzupełniacie o… Jestem przekonany, że w przypadku małych operatorów to jest kilkadziesiąt, może kilkaset przy okazji średnich punktów… Nawet nie, no jeżeli dla całej Polski jest to 7,5 tys. miesięcznie, to znaczy, że dla poszczególnych operatorów to jest po kilkaset rekordów dla dużych, a dla małych operatorów działających lokalnie to jest po kilkanaście rekordów miesięcznie. Uzupełnienie co tydzień kilkunastu rekordów miesięcznie to chyba nie jest nad wyraz duży obowiązek dla małego przedsiębiorcy, a kilkudziesięciu czy kilkuset rekordów miesięcznie nie przekracza możliwości funkcjonowania dużej spółki telekomunikacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Pan prezes jeszcze bardzo chce, to proszę.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Dzień dobry. Jeszcze raz Andrzej Dulka prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Proszę państwa, jako praktyk, który wdrażał duże systemy…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę państwa o chwilę spokoju – panie prezesie, przepraszam – posłów i innych gości. Bardzo proszę o chwilę spokoju.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Jako praktyk, który wdrażał duże systemy, to zdaję sobie sprawę, że każdy z operatorów chyba jednak raportuje troszeczkę w innym systemie, troszeczkę w innym formacie, troszeczkę w inny sposób. Duzi operatorzy inaczej, mali operatorzy inaczej. Tutaj

prezes Skupień mówił o tym, że mali, to nawet na kartkach mają. No mały biznes tak się rządzi, nic w tym złego. Zsynchronizowanie tego, ujednolicenie tego i sprowadzenie, żeby to był jeden spięty, dobrze funkcjonujący, bardzo sprawny system, wydaje mi się przedsięwzięciem wymagającym czasu na wprowadzenie. Nie neguję sensu, bo o tym już zostało wszystko powiedziane, ale jeśli chcemy wprowadzić system, który przyniesie coś panu ministrowi co tydzień i to będzie spójne, to jednak będzie to wymagało czasu. Tylko o tym chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Zamykam dyskusję.

Głos z sali:

A, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Jeszcze tylko tak gwoli takiej kwestii porządkowej, to oczywiście standardy techniczne w jakich my chcielibyśmy, żeby funkcjonowały te bazy, to one oczywiście zgodnie z ustawą będą na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, one będą jednolite i takie same dla każdego. Udostępnimy oczywiście apki, które będzie można zintegrować z własnymi rzeczami. Uważamy, że w zasadzie ograniczy się to do stworzenia dużego pliku w Excelu, który będzie można przesyłać.

Głos z sali:

W Excelu?

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Na przykład. No CSV-ka, no to dowolny plik, który dowolny program może obsługiwać, który jest w stanie odczytywać przecinki, liczby i etykiety. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, bo jeszcze ktoś zgłaszał się do głosu, tak?

Głos z sali:

Tam jeszcze ktoś z tyłu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę. Nie zauważyłem. Najmocniej przepraszam.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Karol Skupień, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej.

Kilka takich drobnych uwag. Panie ministrze, nie wiem jak w Excelu zsynchronizować te kilkanaście adresów z bazą GES-u, potężną, wielomilionową bazą. Tego się nie da zrobić tak na skróty. Proszę państwa, istotą uciążliwości tego raportu jest to, że ten raport z punktu widzenia naszych małych przedsiębiorców, lokalnych firm jest narzuceniem obowiązku gromadzenia w ogóle nowego rodzaju danych. Otóż, proszę państwa, my w naszych systemach trzymamy dane o naszych podłączonych abonentach, a nie o niepodłączonych, nie o tych, których jeszcze nie mamy. W naszych bazach w ogóle nie istnieją tzw. punkty adresowe, które według pana ministra można sobie gdzieś w Excelu wyliczyć. Mamy dane wprowadzone o abonentach, którzy nam płacą, z którymi mamy umowy, natomiast ten system nakazuje nam raportować zasięgi teoretyczne, czyli mamy zacząć raportować ludzi, z którymi nie mamy umów, nie mamy o nich żadnej wiedzy, proszę państwa. I to jest novum, i to jest dla nas niebywale uciążliwe, no bo raportowanie… zajmowanie się abonentami, którzy w gruncie rzeczy nie są naszymi abonentami, być może są abonentami konkurencji, proszę państwa, być może one nigdy nie będą naszymi abonentami. Jeśli my teraz mamy prowadzić bazę danych o abonentach, na których nigdy nie zarobimy 1 zł, to jest nikomu niepotrzebny koszt, proszę państwa.

My te koszty liczymy na około 200 mln zł rocznie. Ministerstwo nie chce o tym rozmawiać, napisało w projekcie, że tych kosztów po naszej stronie nie ma, a są ogromne, natomiast kluczem jest to, że to są koszty, które nie są nikomu potrzebne. Jeśli mamy zajmować się abonentami, którzy nam nie płacą, tylko po to, żeby pan minister z uśmiechem na twarzy mógł sobie to poprzeglądać, to, proszę państwa, należałoby to może umieścić w celu ustawy, w celu poprzeglądania przez pana ministra? My byśmy chcieli, żeby ustawy zaczęły być poważne i żeby cele w ustawie były jawne i były realizowane przez ustawy. Proszę państwa, nie róbmy tego dla żartów, dla zabawy, tylko dla poważnych celów. Tak jak powiedziałem, pan minister mówił na początku o KPO, wykazaliśmy, że nie będzie cotygodniowych KPO. Nie ma takiego powodu. A pan ciągle z uśmiechem na twarzy mówi, że coś będzie przeglądał. Proszę państwa, od kilku lat mamy również nowy akt prawny zwany Konstytucją Biznesu, w którym zapewniono nas, że państwo polskie nie będzie na nas nakładać obowiązków raportowych, które albo już są gdzieś zdublowane, albo nie są do niczego wykorzystywane. Proszę państwa, mówię to któryś raz, pan minister ciągle nie wykazał, do czego dane są potrzebne.

Panie ministrze, przepraszam, wiem, że pan powiedział: bo będę przeglądał co tydzień, ale to jest niewystarczający argument. Niech pan przekaże Komisji sejmowej, bo jesteśmy w poważnym miejscu i nie róbmy sobie z tego żartów, w jakim celu potrzebujecie dane raz w tygodniu. Co pan będzie z tym robił raz w tygodniu? Jaką procedurę administracyjną będzie pan co tydzień uruchamiał, żeby te dane były wykorzystywane? To jest niebywale wielkie obciążenie. I nie śmiejmy się z tego, panie ministrze. Naprawdę potrzebujemy rzetelnego uzasadnienia, co administracja będzie robiła z tymi danymi raz w tygodniu, inaczej po prostu nie ma to sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Otóż powiedziałem, że ja będę to w ministerstwie przeglądał, albowiem zadano mi pytanie kto będzie w ministerstwie to przeglądał. Natomiast dodałem w dalszej części zdania całej mojej wypowiedzi, że tysiące obywateli, dlatego że to, proszę pana, nie jest dla mnie, jako dla ministra ani dla moich urzędników, żeby oni sobie siedzieli i klikali, tylko to jest dla obywateli, dla samorządów, a także i dla was, żebyście państwo wiedzieli, gdzie możecie świadczyć usługę, w jakim kierunku możecie się rozrastać, również gdzie jest wasza konkurencja, gdzie możecie świadczyć usługę, czy budować własną infrastrukturę, czy możecie na przykład korzystać z infrastruktury, która jest i tylko świadczyć usługi na istniejącej infrastrukturze. Obywatele będą wtedy wiedzieli, czy mają dostęp do szerokopasmowego Internetu, z jakich usług mogą korzystać, z jakich operatorów, a jeżeli nie ma, to mogą się oznaczyć, że by chcieli i pan też by dostał taką informację i wtedy pan będzie wiedział, że ktoś chce w tym miejscu mieć usługę. To jest też dla pana. Pana ludzie będą to przeglądać i sprawdzać, kto sygnalizuje w rejonie działania pana firmy chęć podłączenia się do jakiejś usługi, i do jakiej usługi, w którym miejscu. Będzie pan posiadał tę informację, wszyscy uczestnicy rynku będą mogli łatwo i szybko wymieniać się wiedzą na temat tego co, gdzie, kiedy może być świadczone, a także za ile, w gruncie rzeczy. Gdybym ja miał… Bym się właśnie na pana miejscu cieszył, bo w rzeczywiści będzie pan miał szeroką, darmową bazę danych, dzięki której będzie pan mógł planować rozwój swojego biznesu, jak tylko pan sobie życzy. A jeśli pan nie chce się rozwijać, w sensie, nie chce pan nowych punktów adresowych albo nie chce pan kogoś przyłączać, to w poprawce nr 4, zdaje się… – nie, moment… – to może pan na przykład wysłać do nas oświadczenie, że pan nie będzie się rozwijał, tylko pan będzie świadczył usługi tam, gdzie pan już je świadczy, w związku z tym nie będzie pan musiał aktualizować bazy danych, natomiast inni mali operatorzy, jak rozumiem, będą raz na miesiąc wysyłać cztery czy pięć nowych adresów, czy punktów adresowych, w których mogą świadczyć usługi. W mojej ocenie nie będzie to dla nich nadmiernym obciążeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Widzę, najpierw w kolejności, panie pośle, jeśli pan pozwoli, bo zgłaszał się stały doradca, potem pan poseł i pan prezes, dobrze?

Stały doradca Komisji Radosław Nielek:

Panie ministrze, nie odpowiedział pan na moją prośbę i apel o to, żeby tak samo traktować udostępnianie danych przez administrację publiczną jak oczekiwanie udostępnienia danych przez podmioty zewnętrzne. Trochę szkoda. Ale mam inne pytanie, dotyczące… Argumentem, na który pan się powołuje odnośnie do tysięcy, czy dziesiątek tysięcy obywateli, którzy potrzebują tej bazy danych do tego, żeby sprawdzić sobie jakąś konkretną informację dotyczącą oferowanych usług. Rozumiem, że one są oferowane, dotyczą przepustowości, no bo przecież tam nie będzie oferty dotyczącej tego, że sprzedamy ci coś za 23 zł, a jak się na to zgodzisz, i jeszcze w pakiecie, to 48 zł. To nie jest taka oferta, to chodzi tylko o informację o tym, że potencjalnie ktoś mógłby ci coś sprzedać, ale nie bardzo wiadomo co i nie bardzo wiadomo w jakiej cenie. Idąc tym tropem rozumowania, właściwie w każdym miejscu możemy komuś sprzedać dostęp satelitarny do Internetu, tyle tylko, że przytłaczająca większość Polaków nie będzie tym zainteresowana. Powołuje się pan, panie ministrze, na ten argument, jako jeden z istotnych argumentów i motywacji do tego, żeby ten projekt ustawy powstał, w związku z tym ja mam pytanie dotyczące prac, które w ministerstwie zostały wykonane w celu zbadania faktycznie istnienia takiej potrzeby u obywateli. Czy może pan minister przytoczyć raporty z konsultacji, badania ankietowe, statystyczne, być może pogłębione wywiady, być może jakąś inną formę badań państwo zrealizowali, która potwierdza, że w społeczeństwie istnieje zainteresowanie i potrzeba sprawdzania tego portalu i tych potencjalnych usług? Na jakiej podstawie państwo to oszacowali? Jeśli to wynika z pana ministra przekonania o tym, że ktoś z tego będzie korzystał, to szczerze mówiąc zabieranie 200 mln zł z inwestycji w telekomunikację, bo jeśli te pieniądze zostaną wydane na przygotowanie raportów dla pana ministra zamiast na inwestycje, to na tym będzie to polegać, to jest to akurat trochę małe uzasadnienie dla tego faktu. Czy pan minister może przekazać te dokumenty, opowiedzieć o tych procedurach, powiedzieć o tych dokumentach? W jaki sposób doszli państwo do konkluzji, że będą dziesiątki czy setki tysięcy ludzi korzystały z tego co tydzień?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, oddam głos panu posłowi i wrócę do pana ministra, a później pan prezes.

Panie pośle, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem zapytać… właściwie, to pytanie cały czas powtarzane, więc nie będę powtarzał, dlaczego co tydzień, tylko chciałem zapytać: a co by było, gdyby nie co tydzień, tylko co miesiąc czy co kwartał takie firmy miałyby taki raport? Prosiłbym o merytoryczną odpowiedź, bo rozumiem też irytację pewnymi pytaniami, ale odpowiedź, że to tylko pan minister będzie czytał, nie jest żadną odpowiedzią, i to mówię jako ten, któremu zależy, żeby ta ustawa weszła w życie, a nie ją torpedujący. Uważam, że tworzenie kolejnej biurokracji, która nie spowoduje dla ludzi, że ten Internet im nie postanie w domu, jest kolejnym przepisem, którym gdzieś tam pochwalą się urzędnicy, ale nic nam to nie da. Chciałbym, żeby pan minister mi wytłumaczył, w jakim celu to robimy, bo też nie wiem, dlaczego co tydzień. Szukałem z kolegami danych, które państwo co tydzień udostępnia i są takie dane, to jest pogoda, szanowni państwo, są takie dane, one są co godzinę nawet udostępniane, natomiast innych nie znam. Dlatego też uważam, że jest to trochę dziwna sytuacja i nie chciałbym, żeby przez… bo jesteśmy tak naprawdę przy pierwszym artykule… poprawce, ale nie chciałbym, żeby przez jakąś głupotę wywrócić cały projekt do góry nogami, bo później będą wszyscy opisywać, że rząd chciał wprowadzić coś, co jest irracjonalne, a z drugiej strony sam tego nie robi. Zastanówmy się, czy możemy zrezygnować, może by pójść na jakiś kompromis i przejść dalej do procedowania, bo przez ponad godzinę rozmawiamy o poprawce nr 1. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję.

Pamiętam o panu prezesie.

Panie ministrze, oddaję głos.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Było takie pytanie, przynajmniej tak je zapisałem – do czego te dane są potrzebne administracji publicznej. Otóż one są potrzebne obywatelom, a nie administracji publicznej, chociaż administracja publiczna również będzie z tego korzystać, między innymi właśnie w zakresie realizacji zadań z KPO, o czym już mówiłem i nie będę powtarzał. Jakie mamy dane? Mamy dane, które prowadzimy w rejestrze tzw. białych plam, czyli miejsc, gdzie nie ma Internetu, jest to 3,5 mln gospodarstw domowych w Polsce, które nie mają dostępu do szerokopasmowego, szybkiego Internetu. I skąd wiemy, że jest zapotrzebowanie na te dane? Dlatego, że codziennie do ministerstwa z pytaniem o to, gdzie jest świadczony dostęp do Internetu wpada mnóstwo zapytań, również interpelacji od posłów i również interpelacji od posłów opozycji. Jest tego bardzo dużo i musimy to obsługiwać cały czas, dlatego że nie ma jednego miejsca, w którym można to sprawdzić, albowiem baza prowadzona przez UKE jest nieaktualna w momencie publikacji danych i jednocześnie jest nieprecyzyjna, bo nie raportuje tego, co trzeba.

A jeszcze była tutaj kwestia, czy będzie mógł sprawdzić sobie cennik świadczących usług. Pytał o to pan ekspert, czy pan doradca, przepraszam. No tak, no przecież w ustawie jest napisane, że w bazie danych będzie także cennik usług i oferta świadczona na infrastrukturze, która jest dostępna. Jeżeli na tej infrastrukturze będzie kilka podmiotów, to będą oferty wszystkich tych podmiotów dostępne od ręki i każdy będzie mógł sobie od razu wybrać to, co mu będzie potrzebne.

Natomiast, jeśli chodzi o raportowanie co tydzień, co miesiąc, proszę państwa, jak nie macie niczego do zaraportowania, to nie raportujecie, a jak macie, to raportujecie. I chcemy co tydzień, ponieważ baza musi być jak najbardziej aktualna, żeby można było jak najlepiej prowadzić interwencję publiczną, która polega na tym, że mamy przecież Fundusz Szerokopasmowy, mamy KPO, mamy FERC-a, mamy mnóstwo pieniędzy na to, by wspierać budowę infrastruktury szerokopasmowej w miejscach białych plam, czyli do tych 3,5 mln gospodarstw domowych. To są wasi klienci. Dzięki temu my możemy was wspierać, bo przecież to są pieniądze, które będą przeznaczane na interwencję, którą ktoś będzie realizował. Kto? Dostawcy usług będą realizować tę interwencję. W związku z powyższym to jest informacja dla nas wszystkich, żeby było łatwiej i obywatelowi i państwu realizować interwencję, planować inwestycje, bo będziecie wiedzieli co, gdzie, kiedy można realizować i świadczyć. Pamiętajcie, że ta baza jest także bazą potencjalnych klientów, oni też w tej bazie się odznaczają, jako ci, którzy chcą mieć świadczoną usługę w tym miejscu. Nawet, jak się zbierze odpowiednia masa krytyczna dla zasięgów teoretycznych, to mogą one stać się zasięgami faktycznymi, bo będzie można z interwencji państwowej, z któregoś z funduszy, dofinansować i wesprzeć realizację budowy takiej infrastruktury, którą będziecie wy, państwo, realizować, czyli przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. To ja skorzystam z władzy przewodniczącego. Pan mówi, że mnóstwo tych interpelacji, zapytań i próśb. A ma pan liczby, ile tego jest dokładnie?

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dajmy też szansę poczytać panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bez złośliwości, państwo posłowie.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Było około 200 interpelacji, przy czym każda… wiele z tych zapytań i interpelacji dotyczyło bardzo szerokich obszarów świadczenia usług, czyli nie tylko pan Józef wysyła pismo z pytaniem, czy u niego jest usługa, tylko w zapytaniach i interpelacjach są całe

tereny, łącznie z terenami województw, oczywiście nie tylko osób prywatnych, ale także podmiotów, które potencjalnie chciałyby świadczyć usługę w danym miejscu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Dziękuję bardzo. Ponownie Karol Skupień, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej.

Szanowni państwo, myślę, że w tej dyskusji dochodzimy wreszcie do sedna problemu, otóż pan minister, za co bardzo dziękuję, zechciał przyznać, że te dane nie są potrzebne administracji publicznej. Myślę, że to jest bardzo wielki sukces naszej dzisiejszej debaty, że zostało to przyznane. One nie są potrzebne, a już na pewno nie raz w tygodniu, one są potrzebne podobno obywatelom. I teraz przypomnę, że obywatele, proszę państwa, chcą z tego korzystać raz na dwa lata, jeśli w ogóle. Do tej pory nie słyszeliśmy o żadnej interpretacji i o żadnych problemach zgłaszanych przez obywateli, że nie wiedzą o tym, gdzie jest usługa telekomunikacyjna.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

To jest nieprawda. To jest całkowita nieprawda.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie pośle…

Prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Ale proszę mi dać skończyć. Później…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę dać skończyć panu prezesowi i dam głos.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Było całe mnóstwo skarg do wielu instytucji o to, że zbyt często występujemy z nową ofertą. Natomiast chcę powiedzieć, dlaczego te problemy się pojawiły. Otóż, proszę państwa, w Polsce jest toczonych wiele inwestycji właśnie z dofinansowań, czyli z projektów pod patronatem ministerstwa, które są projektami po UPC i tutaj rzeczywiście są to projekty, które toczą się często po dwa, po trzy lata, bardzo długo. Proszę państwa, one nie toczą się co tydzień, lecz przez wiele lat. I tu pojawia się problem, proszę państwa, jest wiele miejscowości, gdzie w projekt z dofinansowań administracji– to są wszystkie projekty administracyjne – wchodzi na ogromny teren jakiś wykonawca, tak naprawdę nie prowadzi inwestycji sam, tylko prowadzą go podwykonawcy, później podwykonawcy podwykonawców, czyli w jakimś powiecie, w jakichś miejscowościach kręci się ogrom ludzi budujących, którzy nie pracują u żadnego operatora i na pytanie obywatela, po którego działce ktoś chodzi i wywiesza kabel na słupie, właściciel tego słupa chce wiedzieć, kiedy będzie mieć Internet. Pracownik odpowiada, że nie wie, bo on nie pracuje u tego operatora. I ten problem, proszę państwa, rzeczywiście powstał, ale ten problem dotyczy wyłącznie inwestycji prowadzonych z dofinansowań, czyli z koncepcji prowadzonej przez ministerstwo. Proszę państwa, to jest problem… w tych projektach pojawił się problem, bo spośród inwestycji prywatnych, a szczególnie lokalnych operatorów, których mam przyjemność reprezentować, proszę państwa, jeśli my prowadzimy w jakiejś miejscowości inwestycje, to zanim wbijemy pierwszą łopatę, zanim wejdziemy na pierwszy słup, wszyscy o tym wiedzą. Żaden obywatel w zasięgu inwestycji prywatnego przedsiębiorcy nie ma problemu, że on nie wie, kto u niego buduje i będzie wydzwaniał po ministerstwach, żeby pytać. Taka sytuacja dotyczy wyłącznie inwestycji prowadzonych z po UPC, czyli inwestycji błędnie prowadzonych przez państwowe instytucje. Problem zgłaszających się obywateli to jest problem właśnie tylko tych inwestycji, które ministerstwo powinno wspierać. Dlatego, szanowni państwo, mam taką propozycję, zamiast obarczać obowiązkiem raportowania nasze inwestycje i 4 tys. obywateli… znaczy 4 tys. przedsiębiorców, obarczmy tym obowiązkiem informowania tych, którzy wygrywają projekty po UPC, bo to z tymi projektami jest problem. Jeśli projekty po UPC są prowadzone przez, nie wiem – 20 przedsiębiorców czy pięćdziesięciu, nałóżmy obowiązek systema-

tycznego raportowania prac i informowania o tym starostów, wójtów w tych regionach, gdzie prowadzone są inwestycje z publicznych pieniędzy, niech te 50 podmiotów raportuje to co miesiąc, bo to z nimi jest problem. Proszę państwa, nakładanie obowiązku na 4 tys. niczemu niewinnych podmiotów z powodu błędów procedur ministerstwa jest nadużyciem. To niczego nie rozwiąże. Proszę państwa, ministerstwo próbuje rozwiązać problem, który samo wygenerowało, naszym kosztem. Taki jest fakt tych interpelacji. Wierzę, że część z nich istnieje, ale one dotyczą właśnie tych inwestycji a nie inwestycji prywatnych, które są prowadzone zupełnie inaczej.

Proszę państwa, chciałbym teraz jeszcze się odnieść do bardzo ważnego elementu, o którym pan minister zechciał wspomnieć, to jest poprawy konkurencji. Otóż, proszę państwa, wyobraźcie sobie jakąkolwiek inną branżę, nie wiem, fryzjera, który co tydzień raportuje i ogłasza publicznie, kto i w jakiej godzinie przyjdzie do niego na strzyżenie. Proszę państwa, to jest tak antykonkurencyjne, że my na żadnym rynku czegoś takiego nie widzieliśmy. Nigdzie nie ma takich sytuacji, że nasze plany inwestycyjne mają być zdradzane. My o tym mówiliśmy. Oczywiście ministerstwo poprawiło tę sytuację, czyli ograniczyło do pół roku tajemnicę przedsiębiorstwa, tylko że zgodnie z polskim prawem ochrony konkurencji, proszę państwa, te przepisy muszą być zgodne z prawem ochrony konkurencji, a nie są. Nie ma w polskich przepisach ograniczenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Każdy przedsiębiorca ma prawo do tajemnicy przedsiębiorstwa i nie ma możliwości ograniczania tej ochrony w czasie. Proszę państwa, my mamy prawo do ochrony tego gdzie inwestujemy, jak inwestujemy, w jakiej technologii inwestujemy. To jest przepis niezgodny z zasadami ochrony konkurencji i niezgodny z innymi przepisami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Pan poseł Robert Gontarz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Szanowni państwo, chcę się odnieść do poprzedniej wypowiedzi, bo to jest nieprawda, całkowita nieprawda, że ludzie tylko raz na dwa lata oczekują informacji odnośnie do tego, kiedy będą mieli dostęp do szerokopasmowego Internetu. Pragnę panu zagwarantować, mówiąc też o własnym przypadku, że jeśli ktoś tego Internetu szerokopasmowego nie ma, to dla niego ta informacja w zasadzie z dnia na dzień jest informacją bardzo pożądaną. Wiemy, że mieliśmy COVID, daj Bóg, byśmy nigdy nie wrócili do nauki zdalnej i nie było to potrzebne, ale proszę uwierzyć, że każdy rodzic, którego dziecko nie może uczyć się dobrze w sposób zdalny ze względu na to, że kamerka mu się zacina, że Internet u niego nie działa tak, jak powinien, oczekuje informacji nie raz na dwa lata o tym, czy ten Internet szerokopasmowy będzie u niego w najbliższym czasie czy może za dwa lata, i ta informacja mu wystarczy, tylko on naprawdę czeka na tę informację z niecierpliwością. Chciałbym się właśnie odnieść do tego, że ja rozumiem, że możemy mieć różnice w poglądach, ale tu dochodzi jednocześnie do pewnego przekroczenia granic wypowiedzi, tym odniesieniem się do fryzjera. Myślę, że jest to poniżej pewnego poziomu dyskusji, więc myślę, że warto w tym momencie przejść do dalszego procedowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy pan minister w tym punkcie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Właściwie, to chciałem się odnieść do tego fryzjera. Proszę państwa, nie wszyscy państwo wiecie, ale fryzjerzy mają taki portal jak SIDUSIS, nazywa się Booksy i można sobie tam wejść i zobaczyć, kiedy dany fryzjer ma wolne sloty i ewentualnie można zapisać się na te sloty. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dobrze, przegłosowaliśmy poprawki w art. 1 do zmiany nr 3, zostaje nam zmiana nr 4.

Bardzo proszę, panie… Nie mamy żadnych uwag. Czy do zmiany czwartej są jakieś uwagi, panowie posłowie? Nie ma żadnych uwag. Przechodzimy…

Głos z sali:

Brak uwag. Zostały rozpatrzone.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę?

Głos z sali:

Została rozpatrzona.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak, tak, została rozpatrzona.

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia art. 2.

Czy Biuro Legislacyjne?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Nie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Minister?

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Nie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Posłowie? Nie widzę sprzeciwu. Art. 2 został rozpatrzony.

Art. 3? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy tylko pytanie do wnioskodawców. Otóż art. 3 należy rozpatrywać nierozerwalnie z art. 2. Chcielibyśmy dopytać. Biorąc pod uwagę treść art. 2, w komunikacie dzień wdrożenia systemu zostanie określony na 30 dni i wówczas zgodnie z art. 3 minister będzie musiał niemalże jednocześnie udostępnić standardy technologiczne. Czy taka konstrukcja będzie wykonalna dla właściwego ministra? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak, jest to technicznie możliwe.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czyli przechodzimy do artykułu… Czy jest pytanie bądź sprzeciw ze strony posłów? Sprzeciwu nie widzę. Artykuł został przyjęty.

Przechodzę do art. 4. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj proponujemy na końcu tylko doprecyzowanie, że chodzi o dzień wdrożenia systemu, o którym mowa w komunikacie wydanym na podstawie art. 2.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze.

Czy jest sprzeciw do uwagi Biura Legislacyjnego do art. 4? Nie widzę sprzeciwu. Rozumiem, że art. 4 został przyjęty.

Art. 5. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj również doprecyzowanie. Pragniemy zauważyć, że konieczne jest wskazanie, o jakie podmioty chodzi. Zakładamy, że są to podmioty, o których mowa w art. 29 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1. Jeżeli tak jest, to my oczywiście w ramach upoważnienia coś takiego wprowadzimy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak jest, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania ze strony posłów? Nie widzę. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Art. 5 został przyjęty.

Art. 6? Nie ma zgłoszenia. Czy jest pytanie bądź sprzeciw ze strony posłów? Nie widzę. Art. 6 mamy przyjęty.

Art. 7. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj zwracamy uwagę na, w naszej ocenie, błędne odesłanie. Mowa jest o tym, że ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia z wyjątkiem art. 1 pkt 2. Wydaje się, że chodzi o pkt 3.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w KPRM Paweł Lewandowski:

Tak, dobrze wydaje się panu legislatorowi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Dobrze, to na tym zakończyliśmy rozpatrywanie zmian i poprawek. Proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do wykonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym stanowiących konsekwencję poprawek przyjętych przez Komisję w projekcie ustawy. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam jej przyjęcie.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za?

Głos z sali:

Głosujemy ręcznie, tak?

Poseł Robert Gontarz (PiS):

A, ręcznie?

Głos z sali:

Posłowie głosują ręcznie, czy…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Nie, nie, maszyną.

Głos z sali:

Maszyną.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Ale możecie podnieść rękę, oczywiście, że tak.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Maszyną?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Maszyną, maszyną. Tak, tak.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

To jeszcze chwilkę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Kto jest przeciw? I kto się…

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Możemy jeszcze chwilkę, bo coś nie działa.

Głos z sali:

Coś karta mi nie działa.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Tak, tak, mi też

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze.

Głos z sali:

Kartami trzeba głosować.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Czy już wszystko dobrze?

Głos z sali:

Nie. Jeszcze.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Próbuję.

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

To może policzę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak? Dobrze. Słuchajcie, w takim razie przejdziemy do ręcznego głosowania. Bardzo proszę, to jeszcze raz. W związku z tym, że mamy problem z urządzeniami, jeszcze raz, kto z posłów jest za przyjęciem ustawy z poprawkami?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

6 posłów za.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

4 posłów przeciw.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że projekt ustawy został…

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Proszę powtórzyć głosowanie…

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Proszę powtórzyć głosowanie do mikrofonu. Proszę podać wynik głosowania do mikrofonu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze.

Za głosowało 6 posłów, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Czy jest zgłoszenie posła, który będzie sprawozdawał?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

To ja zgłoszę posła Gonciarza, jeśli można.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

Gontarz.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Gontarz.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Nie, Gonciarza.

Poseł Robert Gontarz (PiS):

A, tak? Dobrze. Gonciarz może być.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Gonciarz. Wiceprzewodniczącego Gonciarza.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Gonciarz. No, żebyśmy…

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Przepraszam, jestem po znieczuleniu, po dentyście. Gonciarz.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze, czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Jarosław Gonciarz (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak? Czy jest ktoś przeciwny tej propozycji?

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Gonciarza, wiceprzewodniczącego naszej Komisji, na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.